

Cena numeru
15.000 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Miesięcznie 340.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 400.000

poza Łódź i numer 16.500

Konto P.K.O. 60594

Należność pocztowa
opłaconą ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimo-
wych nie pomieszcza się.

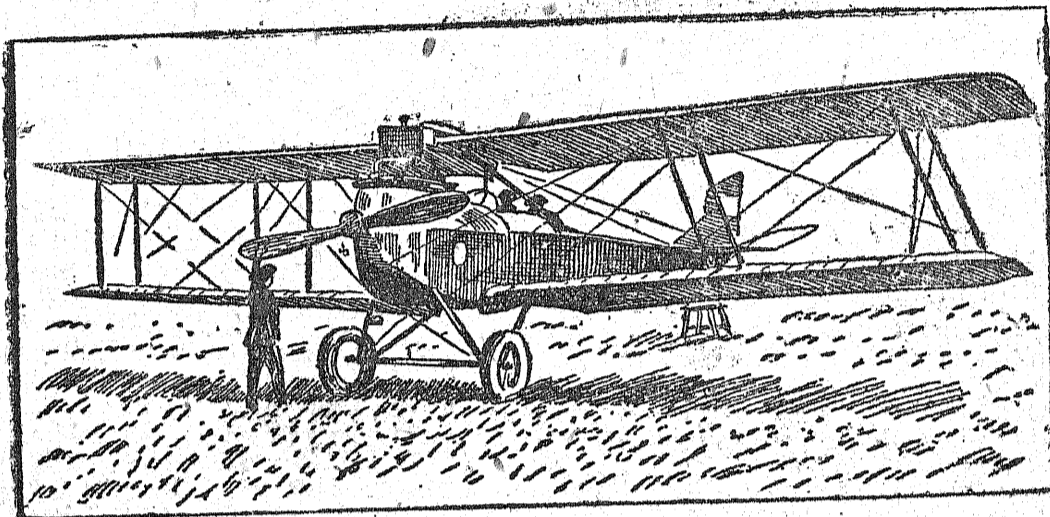
Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Środa, dnia 21 listopada 1923 r.

Nasza flota powietrzna.



Samolot „K. W.” Nr. 11, zbudowany w warsztatach 2 pułku lotniczego w Rakowicach.

WOLNOMULARZE.

Dzieje ostatnich lat pięciu Rzeczypospolitej, obfitują w taką moc niepowodzeń, wypadków, zamachów, wybuchów bez widomej przyczyny, nieprzewidzianego przeciwdziałania w stosunkach międzynarodowych, niczem nie wytłumaczonej niechęci, iż trudno to wszystko przypisać naszej niezręczności politycznej, czy antypatii, którą jakoby żywią do nas inne narody, trudno wszystko to zepchnąć na karb niedołęstwa naszych ministrów i rządu a trzeba nolens volens poszukać przy czynie głębiej, tam „gdzie wzrok nie sięga”... niewtajemniczonego.

W tych wszystkich nieszczęściach naszego narodu, znać jeden system, jeden sposób działania, jedną tajemniczą rękę, która koordynuje wszystkie nieprzychylnie nam szanse w jedno wielkie niepowodzenie.

Niewątpliwie Niemcy grają tu poważną rolę, niewątpliwie nasi „neutralni rodacy” potrafią nam gdzie potrzeba i nie potrzeba podstawić nogę — ale baczniemu obserwatorowi trudno nie zastanowić się co łączy np. Stresemanna z Giolittim, Lloydą Georgea — z Czerwiniem, Herve'go z Trockim, lub bankiera Schiffa z lordem Readingiem?

Jest jakaś tajemnicza klamerka, która łączy ludzi różnych narodowości, różnych klas społecznych, różnych sfer, skuwa ich w jedną potężną całość, podległą jakimś nieznanym i niesamowitym wpływom i rozkazom, podległą jakiejś niewidzialnej ręce, wrogiej wszelkiemu nacjonalizmowi, a już w szczególności polskiemu.

Tą złowrogą nam działalność i ową klamerkę nie trudno wykryć, o ile się zważy, iż wszyscy, literalnie wszyscy nasi wybitniejsi wrogowie — to masoni.

Napozór niewinna zabawka wolnomularzy w humanitaryzm, jest w istocie swej rzeczy bardzo groźnym narzędziem w rękach naszych nieprzyjaciół, usiłujących wtrącić Polskę w orbite interesów żydowskich i wszech

światowej międzynarodówki.

W jakiej mierze żydzi zawładnęli dzisiaj wolnomularstwem niechaj posłuży niżej przytoczona tutaj luźna lista, która udało się nam zebrać ze wzmianek w prasie europejskiej: Albert Einstein — Niemcy, Chaim Weizman — Anglja, Israel Zangwill — Anglja, Louis — Marshall — Stany Zjednoczone, Louis D. Brandes — Stany Zjednoczone, Lord Reading — Anglja, Nathan Straus — Stany Zjednoczone, George Brandes — Danja, Chaim N. Bialik — Rosja, Stephan S. Wise — Stany Zjednoczone, Henri Bergson — Francja, Arthur Schnitzler — Anglja.

Po za temi więcej znanemi nazwiskami, znajdujemy wiele mniej znanych. Oto ich lista: Nahum Sokolow, Oscar S. Straus, Baron Rotschild, Samuel Untermyer, Felix M. Warburg, Zygmunt Freud, Simon Flexner, Julius Rosenwald, Irving Lechman, Julian W. Mack, Max Liberman, Adolph S. Ochs, Ahad Hatam, I. Abram, I. Elkus, Albert A. Michelson, Henrietta Szold, Jaques Loeb, Luigi Luzzati, Leopold Auer, Samuel Gompers, Cyrus Adler, Israel Abrahams, Max Reinhardt, Joseph Rosenblatt, Sir Alfred Mond, Jakob Wasserman, Jascha Hajfec, Maximilian Harden, Benjamin N. Cardozo, Otto Warburg.

Wpływów masonerii, w żadnym wypadku lekceważyć nie można, — gdyż jak to wykazały ostatnie dociekania historyczne, rewolucję i bolszewizm w Rosji wywołali masoni, a tylko 3—ech wyraźnie trzech przewodców tego przewrotu, nie należało do wolnomularzy Są to Rodzianko, Szulgin i Szydłowski. Reszta masoni j w 60 procentach żydzi (Ignacy Grabowski „Masonerja” str. 53).

Charakterystycznym jest spis instytucji, które „finansowały” rewolucję rosyjską. Oto:

1) Angielski poseł sir E. Buchanan Conto E poselstwa do utrzymania równowagi politycznej sił (balance of power).

2) Sumy niemieckie, wręczone przez masona Bethmana Hollwega masonowi Beninowi

3) Subsydja Jakóba Schiffa, dyrektora B—ku „Kuno Loeb et C—nie”.

4) Subsydja domu handlu herbacą „Karawan” Moskwa.

5) Subsydja banku żydowskiego M. Warburga Stokholm.

6) Subsydja „Alliance Israelite” w skrócie „Alit”.

7) Subsydja żyd. banku „Nia Banken” w Stokholmie wł. żyda Olafa Anberga.

8) Sumy od żyda Ziwołowskiego z Paryża (matka Trockiego z domu Ziwołowska).

9) Sumy firmy żydowskiej „Freres Lazardes” Paryż.

10) Subsydja banku żydowskiego Ginsberg (Paryż, Tokio, Petersburg).

11) Subsydja żydowskiego domu handlowego (Londyn, New—York, Frankfurt N. Menem).

Z tego tylko pobieżnego opisu widać, iż żydzi są uhabrani po łokcie w krwi ofiar rewolucji rosyjskiej, a zarazem widać jaką oni grają rolę w wolnomularstwie.

W ostatnich latach rozprzestrzeniła się ta organizacja po nad miarę i w naszym kraju. Z wiadomości prasy wynika, iż należeli do niej i należą s. p. Narutowicz, gen. Sikorski, gen. Piłsudski, Nathansohn i inni. Trudno jednakże orzec jaki stopień posiadają oni, gdyż trzeba wiedzieć, iż stopni jest 33.

Na najniższych szczeblach np. takich jak członkowie „Klubu Wolnomyslicieli” w Łodzi, nic nie wiedzą i są tylko ślepym narzędziem w rękach żydostwa. Z nich dopiero wybierają masoni odpowiednie jednostki.

33—ci stopień posiada Bronstein Trocki i Lucjan Wolf prezes „Alit”. Ich narodowość, nie pozostawia chyba wątpliwości.

Lucjan Wolf, jest bezwzględnie w hierarchii masonskiej wyższą figurą, gdyż — masoni najwyższego stopnia, za pomocą dalej nieznanej organizacji i łączników podlegają wszechświatowej organizacji żydowskiej p. t. „Alliance Universelle Israelite”.

Znakiem masonów niższych stopni jest naciśnięcie kości środkowego palca, przy przywitaniu.

W każdym razie wrogie machinacje wolnomularzy wobec naszego państwa, nie pozostawiają żadnych wątpliwości i winny być dobrze oceniane przez nasze społeczeństwo, które powinno się orjentować czem są niewinne deklamacje agitatorów wolnomularskich.

Polacy w Kanadzie.

Według ostatnich obliczeń stosunek Polaków do Rusinów jest następujący: Polaków jest przeszło 500 tysięcy, Rusinów zaś niepełna 300 tysięcy, Anglicy stanowią 50 proc. całej ludności, później następują Francuzi, Żydzi, Niemcy, Holendrzy i t. d.

Lloyd George Indyaninem.



P. Lloyd George, jak donosiliśmy, został niedawno mianowany członkiem honorowym szeregów indyjskich sił zbrojnych, otrzymując przy tej okazji, z wyjątkiem indyjskim, imię „Dwa orły”. Bysonnik „Journala” paryskiego przedstawił p. Lloyd George'a w tej nowej gołębici, a humorysta tegoż dziennika, zauważwszy, że bysonnik udekorował b. premiera angielskiego tylko z jednego orła, zaprezentował karykaturę w następującej formie: „Nie szukajcie drugiego orła — powiada p. Lloyd George. — Tym drugim jestem ja”.

P. prezes Witos w Spale.

P. Prezes Rady Ministrów Witos wyjechał dziś rano na kilka godzin do Spale, celem odbycia rozmowy z p. Prezydentem Rzeczypospolitej.

Sprawa wydania posłów socjalistycznych.

Sejmowa Komisja Regulaminowa na początku dzisiejszego posiedzenia (dnia 20-go bm.) dokonała wyboru przewodniczącego Komisji. Wybrany został pos. Popiel (N. P. R.)

Następnie Komisja wysłuchała referatu pos. Liebermana (P.P.S.) w sprawie wydania pos. Marka, Bobrowskiego i Stańczyka w związku z wypadkami krakowskimi. Referent zakończył swoje przemówienie postanowieniem wniosku o odmowę wydania.

W dyskusji zabrał głos pos. ks. Lutosławski (Zw. Lud. Nar.) i postawił następujący wniosek.

Wobec tego, że niezmiernie skomplikowany charakter wypadków zaś krakowskich czyni ustalenie prawdy co do nich niemożliwym bez całkowitego przeprowadzenia śledztwa i przewodu sądowego, zagrozenie mu drogi nie tykalnością poselską zamieszanych w te wypadki posłów, wobec zgrozy zbrodni popełnionej w Krakowie byłoby niezrozumiałe i obraźliwe poczucie praworządności. Komisja Regulaminowa wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm uchyla nie tykalność posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka i zezwala na nich wygnanie sądowe zgodnie z żądaniem Prokuratorji Krakowskiej.

W dalszym ciągu dyskusji pos. Brodacki (P. S. L.-Piast) postawił następujący wniosek:

Komisja przerywa obrady ze względu na to, że sprawa w bieżącym stadium jest niedoirlzała do merotyrycznego załatwienia. Wniosek ten został uchwalony 13 głosami przeciw 1.

Pos. ks. Lutosławski zastrzegł sobie ewentualne postawienie swego wniosku jako wniosku mniejszości na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Sprawy polskie w Lidze Narodów.

Dn. 10 grudnia zbierze się na dłuższą sesję Rada Ligi Narodów.

Obrady jej będą szczególnie ważne dla Polski, gdyż na porządku dziennym znajdują

Proces oficerów terrorystów.

Żaden adwokat nie chciał podjąć się obrony bolszewickich agentów.

WARSZAWA 20.11. (AW) Dziś rozpoczął się proces oficerów Wieczorkiewicza i Bałuskiego, oskarżonych o udział w zamachu w Cytadeli.

Do sprawy powołano około 50 świadków, oraz sześciu biegłych z dziedziny znawstwa wrotechniki, amunicji oraz chemii.

Ponieważ żaden z adwokatów nie chciał podjąć się obrony oskarżonych, zaszła potrze-

ba ustanowienia obrony z urzędu, celem unieważnienia do unieważnienia rozpraw. W niektórych momentach rozprawy, z uwagi na interesy Państwa i wojska, będą tajne.

Dodać należy, że niezależnie od tej w sądzie wojskowym, toczy się śledztwo w sądzie cywilnym przeciw członkom tych samych organizacji terrorystycznych.

Wizyta królewskiej pary hiszpańskiej w Watykanie.

Król Alfons złożył hołd papieżowi w imieniu całego narodu hiszpańskiego.

RZYM 20.11 (PAT) Wizyta królewskiej pary hiszpańskiej w Watykanie, miała nadzwyczaj uroczysty charakter. Nie był to tylko akt grzeczności, bowiem król Alfons złożył hołd papieżowi w imieniu całego narodu hiszpańskiego. Dygnitarze watykańscy w strojach hiszpańskich oczekiwali króla w Sali Damazego i poprowadzili go do wielkiej sali Konsystorskiej, gdzie papież siedzący na tronie w otoczeniu kardynałów, przyjął króla. Król Alfons trzykrotnie ukląkł przed papieżem i pocałował go w nogę i pierścień rybaka. Następnie królowa i gen. Primo de Rivera złożyli hołd papieżowi. Po przedstawieniu swego orszaku, król wygłosił przemówienie, poczem papież poprosił gości, aby udali się do jego prywatnej sali audjencjonalnej, gdzie im doreczył cenne podarki. Król Alfons złożył następnie wizyte kardynałowi, sekretar-

zowi stanu, Gaspariemu, który rewizytował w imieniu papieża króla w ambasadzie hiszpańskiej.

RZYM 20.11 (PAT) Prasa tutejsza zaznacza, że obecna wizyta królewskiej pary hiszpańskiej podkreśla utrwalenie się najlepszych i najbliższych stosunków pomiędzy papieżem a królem hiszpańskim, jedynym monarcha, który zachował tytuł „króla katolickiego”. Według wiadomości z kół politycznych w rozmowach papieża i króla Alfonsa poruszana była sprawa majątków kościelnych w Hiszpanii oraz wszystkie sprawy, związane z położeniem finansowym kościoła w Hiszpanii. We włoskich kółach politycznych panuje przekonanie, iż wizyta króla Alfonsa przyspieszy rozwiązanie kwestji rzymskiej.

Kurtuazja Rady Ambasadorów względem kronprince.

Może on spokojnie używać wywezasów. Nie grozi mu wydalenie z granic Niemiec.

WIEN 20, 11. (PAT) „Nenes Wiener Journal” donosi: Parwża: Z kół dyplomatycznych donoszą, że na konferencji ambasadorów osiągnięto porozumienie na następujących podstawach: W sprawie powrotu do Niemiec byłego kronprince sprzymierzeni ograniczają się do zwrócenia rządowi niemieckiemu uwagi na niebezpieczeństwo mogące wyniknąć z obecności

byłego kronprince w państwie niemieckim, nie żądają jednak wydalenia go lub też wydalenia i nie zagrozą sankcjami. Co się zaś tyczy kontroli wojskowej, to żądanie możliwe natychmiastowego podjęcia kontroli będzie wystosowane do Niemiec, jednak narazie bez zagrożenia sankcjami, co ewentualnie może nastąpić po otrzymaniu odpowiedzi niemieckiej.

Niemcy otrzymają pożyczkę zagraniczną gdy zaprowadzą u siebie porządek.

WIEN 20.11 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Tutejsze koła polityczne twierdzą, iż widoki na otrzymanie pożyczki angielsko-amerykańskiej są pomyślne. Zagraniczni wierzyciele stawiają jednak za warunek stabilizacji stosunków politycznych w Niemczech, oraz zaniechanie eksperymentów bądź to prawicowych, bądź lewicowych. Gwarancje pożyczek ma objąć cała własność ziemska w Niemczech. Dalej dowiaduje się „Neue Freie Presse”, że w Amsterdamie są

na ukończeniu rokowania, dotyczące udziału banków angielskich, amerykańskich i holenderskich w kapitale banku złoty, który ma powstać w Niemczech. Jako udział banki amerykańskie wnoszą sumę 170 milionów dolarów, tj. połowę całego kapitału zakładowego. W Anglii głównym wierzycielem banku ma być dom bankowy Schroodor et Co. Ostatnia podróż byłego kanclerza Cuno do Londynu dotyczyła podobno tej sprawy.

się sprawy kolonistów niemieckich i praw obywatelstwa w Polsce, które już przeszły przez trybunał baski, sprawa Jaworzyny, która z trybunału baskiego w listopadzie wędruje z powrotem do Rady Ligi, dalej sprawa Klajpedy; mniejszości polskiej na Litwie mianowania wysokiego komisarza w Gdańsku na rok następny, wreszcie rekurs Polski do Rady Ligi w sprawie dyplomatycznych urzędników polskich w Gdańsku, których bezbrzeżnie senat gdański obwołuje „okupantami” podczas gdy Polska zgodnie z istniejącym po-

stawieniem żadnego uprawnienia Gdańska do jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie nie uznaje.

Ze względu na ważność tych spraw odbyło się przed posiedzeniem Rady Ligi narady w ministerium spraw zagranicznych w Warszawie, na które p. minister Dmowski ma zamiar zaprosić p. Zamborskiego z Parwży, delegata do Rady Ligi Narodów, posła z parlamentu z Londynu i drugiego delegata posła Modzelewskiego z Berna.

Dni rządów Stresemanna policzone.

Większość frakcji odmawia mu zaufania.

BERLIN 20, 11. (PAT) Dzisiaj o godz. 11-szej otwarte zostało posiedzenie parlamentu niemieckiego. Wniosek komunistów o odłożenie dyskusji nad sytuacją polityczną państwa odrzucono. Zabrał głos socjal-demokr. Wels. Przemówienie swoje zakończył Wels oświadczeniem że socjal-demokracja zwalczać będzie energicznie rząd Rzeszy. Z kolei zabrał głos nacjonalista poseł Hergt. Oświadczył on, że po upadku koalicji rząd Stresemanna, jako jej twórca i zrecznik powinien również ustąpić. W zakresie polityki zagranicznej mówca zaznacza, że rząd powinien pertraktować nie tylko z Francją, lecz ze wszystkimi sojusznikami, i wskazał, że ostatnia mowa Poincarégo dowodzi zupełnego niepowodzenia polityki Stresemanna.

Wielkie zamieszanie wywołało wystąpienie komunisty Koehna, który zapytał czy w gmachu parlamentu jest policja. Komunistą Remmele zawołał: Jesteśmy w parlamencie, czy w więzieniu?

Przewodniczący Loeb wzywał posła Remmele do opuszczenia sali a gdy tenże nie usłuchał, przewodniczący zawiesił posiedzenie na 1 godzinę.

Po przerwie przewodniczący oświadczył, że już od dłuższego czasu urzędnicy policji strze-

gą parlamentu, a to w związku z pogrózkami jakie napływają listownie a których nie można lekceważyć, jak to okazała praktyka. Po chwili poseł Remmele powrócił na salę, przewodniczący zawiesił posiedzenie do czwartku.

WIEN 20, 11. (PAT) „Arbeiterzeitung“ donosi z Berlina: Frakcja socjal-demokratyczna Reichstagu powzięła na wczorajszym swym posiedzeniu uchwałę, odmawiającą zaufania gabinetowi Stresemanna.

BERLIN 20 (PAT) Według doniesień dzienników na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu wniosek o wyrażenie votum nieufności Stresemannowi uzasadniona była oprócz socjal-demokratów również komunistami i nacjonalistami.

Ponieważ motywy tych wniosków są różne, przeto możliwym jest że wszystkie te wnioski uzyskają poparcie tylko ze strony wnioskodawców. W tym wypadku zostałyby one odrzucone. Nie wiadomo dotychczas, czy zostanie zgłoszone votum zaufania dla gabinetu Stresemanna. Dziś przed południem kanclerz poinformował przywódców centrum o treści przemówienia, które ma wygłosić na posiedzeniu parlamentu. Z przywódcami tych partii kanclerz omawiał również sytuację, utworzoną przez stanowisko partii opozycyjnych.

Intrygi niemieckie w Rzymie.

Ks. Bülow chce uzyskać neutralność Mussoliniego na wypadek zatargu z Francją.

PARYŻ 20.11 (AW) „New York Herald“ donosi, że do Rzymu przybył ks. Bülow, były kanclerz z czasów cesarstwa. Bülow zamierza uzyskać rozmowę z Mussolinim, celem zapewnienia sobie życzliwej neutralności Włoch na wypadek, gdyby Strese-

mann otwarcie zignorował Francję. W razie pomyślnego wyniku starań Bülowa, ma on zapewnić jakoby stanowisko ministra spraw zagranicznych w dyrektorjacie nacjonalistycznym.

Tow. Kamieniew - Rozenfeld o polsko-sowieckich rokowaniach.

MOSKWA 20, 11. (AW) Dn. 19 bm. odbyło się plenarne posiedzenie sojuzetu moskiewskiego. Z referatem o sytuacji międzynarodowej wystąpił Kamieniew, który oświadczył, że największe niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego grozi ze strony monarchistów niemieckich, którzy podnoszą obecne głowę. Sowietry nie zapomną nigdy militarnym niemieckim pokój brzeskiemu, nie będą mogli spokojnie

patrzeć na restaurację monarchii w Niemczech.

Przechodząc do stosunków polsko-sowieckich, Kamieniew złożył sprawozdanie z rokowań prowadzonych w Warszawie między rządem polskim a Koppem i oświadczył, że w zasadniczych punktach osiągnięte zostało porozumienie, którego jednak rząd polski nie utrzymał w istocie w protokole.

TELEGRAMY.

O KONTROLE WOJSKOWA.

LONDYN 20.11 (PAT) Reuter donosi, że sojusznicy wystosowali do rządu Rzeszy wspólną notę w sprawie podjęcia działalności kontroli wojskowej. Jeżeli odpowiedź na tę notę nie będzie uznana za zadowalającą, wówczas sojusznicy ponownie omówią środki, których zastosowanie domaga się sytuacja. Agencja Reutera sądzi, że kryzys jest prosto odłożony.

PARYŻ 20.11 (PAT) Według wiadomości, otrzymanych w nocy, w stolicach państw sojuszniczych, konferencja ambasadorów na podstawie osiągniętego w poniedziałek porozumienia, uważa podjęcie działalności kontroli wojskowej prosto jako wykonanie przysługujących jej praw. Działalność komisji kontroli podjęta zostanie niebawem bez względu na opinie władz niemieckich. Misja generała Nolleta, opierając się na doświadczeniach kilku lat, określi warunki kontroli oraz strefy, na których będzie się ona rozciągać. Na wypadek systematycznego oporu, sojusznicy poczynią odpowiednie kroki. Jeśli by zbliżenia niemieckie groziły w przyszłości także

państwom zaprzyjaźnionym, sojusznicy mogą także poczynić odpowiednie zarządzenia bezpieczeństwa.

BEZSIŁNE WŚCIEKŁOŚCI SOWIETÓW.

MOSKWA 20.11 (PAT) Pisząc o wydarzeniach w sprawie Conrada „Izwestija“, oświadcza otwarcie, iż uniewinienie Conrada i Polunina stwarza przychylną atmosferę dla nowych zamachów przeciw przedstawicielom rządu sowieckiego. Rząd szwajcarski, pokrywając takie zamachy, ponosić będzie odpowiedzialność moralną. Rosja sowiecka, pisze dalej dziennik, nie doznała zapewni nie tykalności swym przedstawicielom zgodnie z zasadami, uznanymi nawet przez państwa burżuazyjne, będzie jednak umiała znaleźć nowe środki gwarancji.

„Raboczaja Moskwa“, organ rzekomo robotniczy, wyraża nadzieję, że rząd sowieckim wyprowadzi z tego wyraźne wnioski, godne SSR, które nie wypadną na korzyść Szwajcarii oraz jej interesów politycznych i ekonomicznych.

UŻYWAJĄ SWOBODY!

RZYM 20, 11. (PAT) „Giornale Italia“ donosi, że trzeci syn byłego cesarza Wilhelma

O piąciu latach rządów sowieckich.

Garść cyfr.

Reklama urzędowych dzienników sowieckich, głosząca coraz to nowe triumfy bolszewickie tak w dziedzinie gospodarczej, jak i na polu ogólnego odrodzenia państwa, spotkała się niedawno z czymś wręcz przeciwnym, bo dowodami popartymi liczbami, na łamach „Nowoje Wremia“. Ilustracja cyfrowa wyglądu Rosji przedwojennej, a obecnej, odnośnie do stanu ekonomicznego państwa i jego zaludnienia przedstawia się następująco:

Zapasy skarbu rosyjskiego w r. 1892 wynosiły 514 milionów rubli złotych, — po 20 latach tj. w r. 1912 już 1.600 milionów rub. zł., a przed samą wojną, tj. w r. 1914, 1.850 mil. rub. zł. — Z tych zapasów bolszewicy wydali już ostatecznie resztki, plus pozostałości klejnotów koronnych, używając je na opłacenie kosztów propagandy komunistycznej zagranicą.

Dochody państwowe w Rosji, w r. 1893 wynosiły 1,031 mil. rub. zł. w r. 1903 — 2,032 mil. rub. zł. a w r. 1913 już 4 mil. rub. zł. Obecne dochody rządu sowieckiego na papierze nie dochodzą 450 mil. rub., a w rzeczywistości są o wiele niższe. — Podczas gdy budżet przedwojenny deficytów nie znał, — budżet sowiecki wykazuje w deficytach 98 proc. —

Ludność Rosji w r. 1892 wynosiła 118 milionów, — w r. 1912 — 167 milionów. Jeśli się tedy porówna ją z obecnym stanem, uwzględniając ludność krajów, które po wojnie od państwa rosyjskiego odpadły, — natomiast biorąc przyrost normalny, otrzyma się rezultat, wykazujący około 25 milionowy ubytek ludności w przeciągu 5 lat rządów sowieckich.

Tak wygląda błogość życia w kraju Komuny, do którego wzdychają, jak wykazały ostatnie wybory do Sejmu polskiego, ponad 14 tysięcy mieszkańców Łodzi. (t).

przybył w towarzystwie 2 oficerów niemieckich do Meranu. Były kronprinz zamierza również udać się do Meranu, a następnie starać się o pozwolenie przyjazdu do Włoch.

Z Sejmu.

WARSZAWA 20.11 (PAT) 80-te posiedzenie sejmu, początek o godz. 4.20, Przed porządkiem dziennym ślubowanie poselskie złożył poseł Sergjusz Nazaruk, który wszedł z listy Nr. 16 na miejsce posła Komarewicza.

Następnie odesłano do komisji regulaminowej wnioski prokuratorskie o wydanie postów Naumana (Zjedn. Niem.) i Łańcuckiego (komunista).

Nowelę do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojskowych i ich rodzin na wniosek referenta ks. Olszańskiego odroczone do następnego posiedzenia, poczem przystąpiono do dalszych obrad nad zniesieniem min. zdrowia.

Poseł Wrona (Wyzwolenie) uzasadniał konieczność utrzymania tego ministerstwa i oświadczył w konkluzji, że jego klub będzie głosować przeciw zniesieniu ministerstwa zdrowia. Mówca stawia następujący wniosek: Sejm odrzuca projekt ustawy w sprawie zniesienia min. zdrowia i odnośną ustawę przyjęto w 2-gim czytaniu zgodnie z projektem rządowym.

Następnie poseł Rusinek (PSL) referował ustawę o waloryzacji podatków. Dotychczas na skutek rozkładania podatków na raty oraz wskutek dewaluacji skarb otrzymywał w najlepszym razie zaledwie połowę tego co mu się należało. Temu należy położyć kres. Celem ustawy niniejszej jest tendencja do ustalenia dochodów w budżecie.

Po przemówieniu kilku mówców dyskusja jak również inne punkty porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek 23 bm.

NA MARGINESIE.

Veritas vincit!

Mowa posła Marka prezidenta niedoszłej krakowskiej Rzeczypospolitej w Seimie.

Wysoka Izbo! Z bólem serca zmuszony jestem jeszcze raz oświetlić smutne wypadki krakowskie, których przyczyną jest chęć i wsteczność ministra Kucharskiego i Kiernika i wogóle całego rządu.

O g. 6 rano, pamiętnego wtorku, byłem właśnie w „Strzelcu” gdzie zgodnie z raportem policyjnym, poroździłem karabiny i naboje, gdyż taka masa amunicji leżąca w jednym miejscu mogła być rozgrabiona przez tłum. Otóż oddawszy ta broń w pewne ręce najpewniejszych towarzyszy, zapobiegłem tej niebezpiecznej dla państwa ewentalności. — Koło godziny 9 zebrał się liczny tłum przed Domem Robotniczym, gdzie uzbrojeni w karabiny nasi towarzysze z trudem utrzymywali porządek, mimo ciągłego przeszkadzania policji, która uważała fałszywie, że ona jedynie ma na to monopol. — co jest oczywiście sprzeczne z Konstytucją.

Do tłumy miałem krótką przemowę namawiając towarzyszy, aby wykorzystali wolny czas strajkowy i poszli na nabożeństwo do kościoła jak również do spowiedzi.

I kiedy tłum cały z pobożną pieśnią na ustach szedł do kościoła Karmelitów, w Hotelu Krakowskim przyczajona policja zaczęła strzelać do nich, raniąc i zabijając dziesiątki wiernych.

Wtedy to z kawiarni „Esplanada” wybiegł wystraszony por. Zagórowski, który jadł tam bułki z masłem i pił białą kawę, a za nim wystraszony szwadron kawalerji, wpadając cwałem pod ogień nabożników reakcji i jednego auta pancernego, które nie zauważyło tego szwadronu.

Wtedy nasi towarzysze podeszli do auta i zaczęli tłumaczyć jego załodze, żeby ostrożnie strzelała. W trakcie tego jednego z obsługi trafił szlag galicyjski, drugi podstawił niebezpiecznie głowę pod ciągłe strzelające karabiny maszynowe, a trzeci przypomniał sobie po grzech babki i tak mu się żal zrobiło biednej kobiety, iż strzelił sobie w leb. —

Dało to powód niekremnej chęci do przypisywania napady na wojsko, naszym towarzyszom, ale wyżej przytoczyłem zupełnie najbardziej bezstronny opis zajścia — co może być potwierdzone przez autentycznych świadków Perla i Diamanda, którzy nigdy nie kłamali, i

Wszędzie ich tłuką.

ANTYSEMITYZM W AUSTRIACKICH UNIWERSYTETACH.

W poniedziałek przed południem przyszło w wiedeńskim uniwersytecie do wielkich zaburzeń antyżydowskich dokonanych przez studentów nacjonalistycznych którzy usiłowali odróżnić kilka sal wykładowych ze słuchaczy żydowskich. Uzbrojeni w palki wtargnęli do jednej z sal wykładowych, gdzie wykladał prof. anatomji, żyd, Tandler i uniemożliwili dokończenie wykładu. To samo miało miejsce na

dwóch innych salach wykładowych anatomji i jednej prawniczej. Na korytarzach studenci bili słuchaczy i słuchaczki żyd, wnosząc krzyki na cześć Ludendorfa i Hitlera. Rektor uniwersytetu zawiesił wykład i zarządził zamknięcie uniwersytetu. W związku z tem stała rozruchy antyżydowskie na uniwersytecie w Gracu, gdzie studentów żydowskich również pobito.

Żydzi uciekają z Niemiec.

PEWNIENIE ZAWITAJĄ DO ZIEMI OBJECANEJ — POLSKI.

Od tygodnia przeszło zjawiają się na granicy węgierskiej wielkie masy uchodźców niemieckich, prawie wyłącznie żydów zaopatrzonych w paszporty, lub bez paszportów, domagających się wpuszczenia do Węgier.

W pierwszych dniach węgierskie władze graniczne, nie wiedząc co mają robić z uchodźcami, wpuściły pewną część ich do kraju. Obecnie węgierski minister spraw wewnętrznych wydał surowy rozkaz, żeby żadnego żyda z Nie-

miec do Węgier nie wpuszczono. Ci żydzi którym udało się dotrzeć do Budapesztu musieli się zgłosić do urzędów policyjnych, gdzie zostali poddani badaniu. Wśród uchodźców znajdują się przeważnie żydzi z Berlina i Bawarii.

Opowiadają oni, że w Berlinie żydzi są terrorizowani na ulicach i że żyją tam w wielkim strachu, obawiając się wybuchu masowych pogromów, zorganizowanych przez nacjonalistów niemieckich.

od dwóch miesięcy skutkiem zaziębienia nie mogą opuszczać łóżka.

Pozatem stwierdzono, ponad wszelką wątpliwość iż pośród wojska uwiali się burżuazyjni oficerowie i ajenci „Rozwoju”, którzy zachęcali żołnierzy, do strzelania i niepoddawania się naszym towarzyszom.

Wobec tego interpellujemy rząd:

- 1) Co zamierza uczynić aby nasi towarzysze mogli bez przeszkód ze strony władz policyjnych, chodzić do kościoła na nabożeństwa?
- 2) Czy wiadomem mu jest prowokacyjna zachowanie się policji, i czy p. minister spraw wewnętrznych zamierza ją pościągnąć do odpowiedzialności, za zabicie rotmistrza Zagórowskiego?

Taddy.

Kto się cieszył z krakowskich wypadków.

Pewnego dnia straż graniczna polska i obsługa kolejowa na ostatniej stacji granicznej spostrzegły niezwykle triumfalny i radosny nastroj po stronie bolszewickiej. Od czasu do czasu dochodziły rozgłosne okrzyki „Hurra”. Zainteresowani tym objawem niecodziennej radości, urzędnicy polscy zapytali o powód. W odpowiedzi zarzuceni zostali ulotkami z napisem:

— Ostatni raz z nią — ostatni raz z nią — myślał boy.

Wtem — gwałtowne szarpnięcie — trzask — winda zachwiała się, co to? — czy liny pękły winda spadała!

Irina zerwała się, śmiertelnie blada, chwytając rekoma powietrze — winda spadała — i Irina zemdląca, pochwycona przez boya, który trzymał ją silnie prawą ręką, — uczeniwszy się lewa poprzecznego drążka u góry...

Winda spadła i — stanęła, wciśnięta pomiędzy dwa piętra. Nie posunęła się ani do góry ani na dół. Stała w miejscu. Z dołu słychać było gwar głosów, wołania o pomoc... Alarmowano już straż pożarną...

Niebieski boy widział obk siebie bladą twarz. Tak, przyszedł straż ognicowa — wnet, tak bardzo, bardzo szybko. Potem wszystko wszystko przepadło... Usta w bladej twarzy dziewczęcej czerwienily się jak kwiat maku. Wtedy boy schylił się i pocałował kwitnace usta — całował i całował — chodźcie, szepnie, jeszcze raz i jeszcze raz — i zamknięte tajemnicze oczy, — i czerwone, czerwone usta.

— Pięć lat później. Małe mieszkanie dwupokojowe z balkonem. Na balkonie smutna...

stać niewieścia. Na dole mały, wąski trójkątny trawnik. Irina Waga wraca do pokoju. Przez drzwi zagląda głowa staruszki o siwych puklach.

— Jakis pan Freidank chce z toba mówić, Iro.

— Freidank? — myśli Irina, — nie, nie zna nikogo o takim nazwisku. Mówi obojętnie: Proś go, babciu.

Jej głos ma taki matowy, dęchy dźwięki jak klawikord.

Głos do śpiewu straciła zupełnie, — wtedy, podczas okropnego wypadku okretowego. I — ponieważ nieszczęście nie przychodzi nigdy samo — straciła wskutek bankrutwa swego bankiera wszystkie oszczędności. Pomimo tego — bieda nie mieszkła w dwóch ładnych pokojach. Inteligencja, pracowite ręce — w końcu — sprzedaż kosztowności chronią Irine przed nędzą. Ale cały świat zaradził się za nią, życie pełne sławy, słoneca i pierkości. Wzwrzyna zwiódł na zewnątrz.

Smukły, wysoki mężczyzna wchodzi do pokoju.

— Pan Freidank? — pyta Irina.

— Tak, Frido Freidank.

(Dok nast.)

EUGENJUSZ STANGEN.

2)

Niebieski Boy.

— Człowiecze — nie, wiesz człowiecze — mówił często korpulentny portjer do chłopca z windy, — gdy się tak patrzę na ciebie, jak czasem stoisz, możnaby myśleć, że jesteś lunatykiem!

Nie, niebieski boy nie był lunatykiem, tylko smutnym. Rozwiewał się jego pierwszy sen. Dzisiaj śpiewała Irina Waga ostatni raz. Jutro odjeżdżała do złotodajnego kraju, Ameryki. Angażowano ją tam za bajeczną sumę. Było przedeć o tem we wszystkich dziennikach! A nikt nie pożerał tak chętnie tych wiadomości, jak niebieski boy...

Irina przysłała. Była dziś w miękkiej, białej sukni wełnianej z haftem. Na ramionach purpurowy płaszcz jedwabny, obramowany grostojami...

Jej tajemnicze oczy śmiały się i świeciły jak gwiazdy...

Serce boya napęlił smutek. A przytem po głowie jego krażyły nieustannie dzikie, suchwałe myśli...

Winda poczęła posuwać się do góry...

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa dnia 11 Ofiarowane N.P.M.
Wschód słońca g. 8, m. 01.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 83)

„Szalona dziewczyna“

Teatr Popularny (Ogródowa 15)

„Ciotka Karola“

„Luna“ (Przejazd 1)

„Umierające narody“

„Casino“ (Piotrkowska 87)

„Złota Gejsza“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Niewolnica miłości“

„Kino“ (Piotrkowska 72)

„Twe usta kłamia“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Ona, On i Hamlet“

Kalendarzyk historyczny.

1646 „Bullogiam charitativum“ w Torunia.

1694 Narodziny Voltaire'a.

Wiadomości bieżące

— Dzieci w szkołach powszechnych.

Według danych Komisji Powszechnej go Nauczania frekwencja dziatwy w szkołach powszechnych w miesiącu wrześniu przedstawiała się następująco: w szkołach miejskich powszechnych ogółem było 59,651 dzieci, z tego 27,433 chłopców i 32,218 dziewcząt. Według wyznania dzieci dzieliły się na 36,010 katolików, 5,661 ewangelików, 15,577 żydów i 403 innych wyznań. Dzieci te rozmieszczone były w 160 szkołach, składających się z 1,383 oddziałów. W miesiącu sprawozdawczym przypadało na klasę I-szą 207 oddziałów, II-gą 254, 3-cią 297, IV-tą 257, V-tą 176, VI-tą 117 i VII-mą — 73.

W prywatnych szkołach początkowych ogółem było 4,336 dzieci, z tego 3,643 chłopców i 693 dziewcząt. Według wyznania dzieci dzieliły się na 400 katolików, 9 ewangelików, 3,925 żydów oraz 2 innych wyznań. Szkoły prywatne liczyły 155 oddziałów z tego przypada na klasę I-szą — 43, 2-gą — 44, 3-cią — 36, IV-tą — 15, V-tą — 8, VI-tą — 5 i VII-mą — 4.

— O taryfie tramwajową.

W związku z ostatnią zmianą taryfy tramwajowej Dyrekcja K. E. Ł., pomieszczyła w piśmiech łódzkich z dn. wczorajszego wyjaśnienie, w którym m. in. znajduje się następujący zwrot: „Już na posiedzeniu Rady Miejskiej, odbytem w dn. 8 bm. przedstawiciel Magistratu wyjaśnił rzeczowo na mocy zbadania na miejscu prelmiminarza budżetowego, że wprowadzenie tej taryfy było nieuniknione“.

Jak się dowiadujemy z Prezydium Magistratu przedstawiciel zarządu miejskiego na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 8 bm. nie powiedział bynajmniej, że wprowadzenie ostatniej taryfy było nieuniknione. Pomijając już bowiem względy społeczne, nawet w interesie przedsiębiorstwa leżało wprowadzenie niższej taryfy, gdyż w tym wypadku większa frekwencja pokryłaby różnicę. Krytyczny pogląd, co nadmiernej wysokości taryfy wypowiedział przedstawiciel Magistratu zarówno wobec Dyrekcji K. E. Ł. przed wprowadzeniem taryfy, jak i na posiedzeniu Rady Miejskiej, o którym wspomniano w wyjaśnieniu Dyrekcji.

— Wycieczka członków T-wa „Rozwój“ do Lesznie.

Dnia 18, listopada rb. Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój“ zorganizował wycieczkę do Lesznie. O 10-jej rano wycieczka składająca się z 46 osób przy pięknej pogodzie w samochodzie ciężarowym, łaskawie udzielonym przez dyrektora fabryki T-wa Ake. J. Johna p. J. Mikera udała się pod przewodnictwem kierownika sekcji wycieczkowo sportowej T-wa „Rozwój“ p. E. Małekkiego do celu swej podróży.

Po przybyciu do Lesznie wycieczkowicze udali się do cukrowni, gdzie mieli możliwość szczegółowego zapoznania się z wyrobem słodkiego a tak pożądanego lecz drogiego i z wielkim trudem utrzymywanego artykułu żywnościowego. Szczegółowych objaśnień w fabryce

ROBERT I BERTRAND

CAJLI

Kuntze i Hardt dyrektorzy Tow. „A. E. G.“

W sprawie oszustw podatkowych i nie dozwolonych operacji walutowych o których pierwszy w Łodzi doniósł „Rozwój“ przed miesiącem toczy się już energiczne śledztwo, które ustala coraz więcej szczegółów gospodarki prowadzonej w tym towarzystwie przez Kuratora Bernarda Kuntzego oraz jego przwajaciela Konstantego Hardta. Kuntze był znanym w tutejszych sferach osobnikiem i przwajacielem osobistych królów tutejszego przemysłu bawełnianego.

Kuntze mianował go szefem handlowym biura nie mając najmniejszego prawa ku temu, gdyż szefa mógł mianować tylko zarząd w Petersburgu lub Sąd Okręgowy w Ło-

dzi. Obaj napychali sobie kieszenie okradając skarb. Malwersacji i wszystkie, ciemno-walutowe operacje były specjalnością Hardta.

Szkody poniesione przez Państwo i Towarzystwo wynoszą setki miliardów. Swoją drogą należy się dziwić władzom, które od roku 1918 nie zainteresowały się i nie wglądnęły do tej stajni Augjasza.

Panowie Hardt i Kuntze w dalszym ciągu cieszą się zupełną wolnością, gdyż w dalszym ciągu liczą na polską gospodarkę.

Umieszczenie ich pod kluczem i wy-czyszczenie tej stajni Augjasza jest palącą koniecznością.

Robotnicy o ogólnej sytuacji.

W dniu wczorajszym odbyło się w Domu Ludowym (Przejazd 34) ogólne zebranie związku zaw. Chrześc. Zjedn. Narodow., Po zdaniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia komisji statystycznej poruszył p. Świątkowski sprawę informacji jednej z miejscowych agencji. Na tydzień przed zebraniem się Komisji Statystycznej agencja ta obliczyła, że wzrost drożyzny wyniesie 40, 44 proc. (aż 44 setne) Jest to wprowadzenie w błąd opinii publicznej. Mówca poruszył również sprawę strajków. Strajk polityczny jak to miało ostatnio miejsce bezwzględnie potępia. Następny mówca poseł Harasz omawiał sytuację ogólną w przemyśle i ciężki stan robotników. Robotnik będzie materiałnie zabezpieczony dopiero po wejściu w życie ustaw robotniczych. Klub Chrześcijańskiej demokracji pracuje intensywnie nad tem, aby ustawa ta ukazała się jaknajprędzej.

Wielką rolę odegra również Bank Emisyjny, przez wprowadzenie złotego polskiego. Przyczyni się to do stabilizacji naszej waluty i będzie to chwila przełomowa w życiu gospodarczym polskim.

Pan Jezerski omawiał sytuację wywołaną przez strajk lekarzy w Kasie Chorych. Przedłożenie strajku w czasie obecnym jest karygodne. Robotnik zmuszony jest w razie choroby brać lekarza prywatnego, ponieważ nie jest poinformowany gdzie się ma udać po pomoc. Minimalny cennik ustanowiony przez lekarzy strajkujących jest dla robotnika w obecnych warunkach za wygórowany. Biorąc pod uwagę iż ciężko chory musi codziennie zwracać się do lekarza uznać się musi iż nie może sobie na to pozwolić. Strajk lekarzy Kasy Chorych powinien być w najkrótszym czasie likwidowany. (pap)

udzielali wycieczkowiczom kierownik ruchu rafinerii p. Jaworski, oraz zamianowany p. Brodowski

Po zapoznaniu się z produkcją cukru wycieczkowicze udali się na zwiedzenie gospodarstwa rolnego i hodowli bydła, gdzie udzielali objaśnień komisarz p. Lelesz oraz zarządca mający gospodarstwem p. Górnicki. Pięknym stanowiskiem gospodarstwa leśmierskiego byli wszyscy zdumieni czemu nie należy się dziwić ponieważ gospodarstwo to należy do jednego z najlepszych racjonalnych gospodarstw w okręgu leśmierskim. Wreszcie po sfotografowaniu się z personelem fabrycznym uczestnicy wycieczki udali się z powrotem do Łodzi dokąd o godz. 5 wieczór przybyli. (S)

— Cena dzienników.

Z dniem onegdajszym pisma warszawskie podniosły ceny do 30 tys. mk. za egzemplarz. Łódzkie pisma oprócz „Rozwoju“ również kosztuje 30 tys. Pisma żydowskie kosztują 40 tys. mk., a w piątek — 50 tys. mk. (bip)

— Arogancja Maksu Kona, dyr. Wiedzewskiej Manufaktury.

W dniu wczorajszym organa Referatu Walki z Lichwą spisały protokół na Maksu Kona, dyr. Wiedzewskiej Manufaktury za dopuszczenie się gwałtu, przez to, iż nie pozwolił na skontrolowanie składów powyższej firmy oraz iż nie okazał cennika tym organom mimo żądania.

Protokół został skierowany do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym z wnioskiem pociągnięcia Maksu Kona do odpowiedzialności karnej za przestępstwa z artykułu 112 K. K. (pap)

— Rozkosze mieszkaniowe w domu p. Żadziewicza.

Właściciel domu trzy ul. Piotrkowskiej 164 skądinąd znany jako członek roswijskiej ochrany („Rozwój“) pisał o nim w maju ubiegłego roku) p. A. Żadziewicz postępuje ze swymi lokatorami jak ongi roswijski żandarm z polską ludnością, terroryzując ich i szykanując. Loka-

torzy reustannie zanoszą skargi na tego aroganckiego litwaka jednak bezskutecznie.

Miara, jak p. Żadziewicz lekceważy i szykanuje swych lokatorów jest fakt że z górą od pół roku brak jest w jego domu wody w wodociągach pan Żadziewicz nie myśli ich naprawiać. Natomiast komorne ściągają od lokatorów orawie w wysokości przedwojennej.

Możeby policja lub komisja sanitarna zajęła się tym osobnikiem zmuszając go do zaopatrywania lokatorów w wodę.

— Węgiel i koks podrożał.

Ceny obowiązujące od 10 października br. zostały uchwałą górnośląskiej konwencji węglowej podwyższone o 30 proc. z ważnością od 26 października. (pap)

— Podwyższenie cennika fryzjerskiego.

Aczkolwiek między pracownikami fryzjerskimi, a pracodawcami istnieje umowa co do podwyższania płac według orzeczeń komisji statystycznej, tym razem pracownicy, chcąc przyczynić się do zmniejszenia drożyzny, zgodzili się zredukować swą podwyżkę do 25 proc. zamiast 60.

W ten sposób cennik fryzjerski podwyższony został o 25 proc., wobec czego obecnie kosztuje obecnie 100 tys. mk., a strzyżenie 200 tys. mk. (bip)

— Z Oddziału Plantacji Miejskich.

W związku z nieścislemi informacjami niektórych dzienników w sprawie nadużyć w Oddziale Plantacji Miejskich, otrzymujemy z Oddziału Prasowego Magistratu m. Łodzi następujące wyjaśnienia.

Zawieszony obecnie w czynnościach dyrektor Oddziału Plantacji p. Rybski, zaangażowany został przez poprzednie władze miejskie w październiku r. 1921, jako polecony przez b. ławnika Badziana i znany mu z Mińska fachowiec. Poprzedni Magistrat zawarł też z p. Rybskim — przy angażowaniu umowę, gwarantującą temuż bardzo rozległe kompetencje i przywileje na stanowisku dyrekto-

ra Oddziału Plantacji Miejskich.

Nowe władze miejskie, po scontrołowaniu i zbadaniu działalności Oddziału Plantacji Miejskich, stwierdziły szereg niedokładności w tej gałęzi gospodarki komunalnej i zmuszone były ograniczyć przysługujące do tychczas p. Rybskiemu kompetencje i przywileje. Między innymi zabroniono wycinania drzew w parkach i lasach miejskich bez każdorazowej uchwały delegacji Wydziału Gospodarczego.

Ponieważ dyr. Rybski do zarządzenia tego nie zastosował się i p. Iawnik Bednarczyk w szeregu wypadków stwierdził samowolne wycinanie drzew w parkach na potrzeby osobiste dyrektora Oddziału Plantacji Miejskich p. Rybski został niezwłocznie zawieszony w czynnościach, sprawę zaś skierowano do komisji dyscyplinarnej. O ile komisja dyscyplinarna, po wszechstronnem rozpatrzeniu sprawy, znajdzie materiał, dostatecznie obciążający p. Rybskiego, sprawa nadużyc w Oddziale Plantacji przekazana zostanie władzom sądowym.

— Oficer rejestracyjny otrzymał nowe 300 numerów rejestracyjnych.

Tak zwany amerykański oficer rejestracyjny w tych dniach otrzymał nowe 300 numerów rejestracyjnych na prawo wyjazdu do Ameryki dla emigrantów, posiadających już wizy amerykańskie.

Wobec tego ci emigranci, którzy otrzymali wizy amerykańskie przed 19 września i paszporty których przed powyższym dniem zostały złożone u oficera rejestracyjnego — będą mogli jeszcze w bież. mies. do Ameryki wyjechać.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, istnieje uzasadniona nadzieja, że oficer rejestracyjny w niedługim czasie otrzyma po nownie pewną ilość numerów rejestracyjnych. (pap)

— Jeszcze w sprawie nadużyć podatkowych.

W związku z wykrytymi nadużyciami na tle podatkowym w firmach bracia Piotrowsev, A. E. G. i innych, Izba skarbowa przesała oświadczenie do prokuratora przy sądzie okręgowym, do ministerstwa skarbu i do P.K.K.P. w Warszawie i w Łodzi. Ministerstwo skarbu zainteresowało się specjalnie wykrywanymi nadużyciami i poleciło przedstawić sobie każdorazowo odpisy protokołów.

— Przyjazd Generalnego Dyrektora Y M C A. na Europę do Łodzi.

Dzisiaj rano przyjechał do Łodzi Generalny Dyrektor na Europę dr. Davis z Genewy w towarzystwie Generalnego Dyrektora Y M C A. w Polsce Paula Supera i Generalnego Kontrolera p. Cummingsa, celem omówienia z Komitetem Polskiej Y M C A. i członkami czynnymi sprawy przejścia całej administracji przez polską władzę Y M C A. Przejście administracji nastąpi 8 i 9 grudnia w Warszawie na Walnem Zgromadzeniu Delegatów.

— Emigracja do Francji.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wysłał do robotników w Francji 26 listopada 40 robotników niewykwalifikowanych, 3 grudnia 40, 10 grudnia 30 i 17 grudnia również 30 robotników niewykwalifikowanych.

Robotnicy wysyłani muszą mieć paszport polski (może być tymczasowy) z fotografią, nie więcej jak 35 lat i jeżeli nie mają lat 28 pozwolenie z P. K. U.

Wystarczy, jeżeli mają pieniądze na polowe biletu do Mysłowic.

— 35 tys. mk. za „bramę“.

Na zebraniu swem dozorew domowi postawili domagać się o otwarcie bramy 35 tys. mk., przyczem od robotników pobierać będą 20 tys. mk. Czyż na podobny hazard zgodzą się lokatorzy — nie wiadomo. (bip)

— 0 —

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj po raz piąty zagajające do teatru tłumy żadne miłej rozrywki, pogodna, arcywesoła

Data 20 listopada 1923 roku rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 22

S. † P.

Eugenja z Wizów Cieślińska

nauczycielka.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Kilińskiego 106 a, na Stary cmentarz katolicki nastąpi w czwartek dnia 22 b. m. o godz. 3 i pół pp.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

2484-b)

Mąż, syn i rodzina.

Przed zlikwidowaniem strajku lekarzy kasowych.

Lekarze zredukowali swoje żądania.

W myśl uchwały rady miejskiej, magistrat w osobie wiceprezydenta Wojewódzkiego zainicjował w dniu wczorajszym konferencję w sali posiedzeń magistratu, na którą przybyli przedstawiciele lekarzy kasowych i zarządcy kasy chorych. Zagajając konferencję, p. wiceprezydent Wojewódzki podkreślił konieczność jak najszybszego zlikwidowania zatargu ze względu na dobro miasta. Komisarz kasy chorych zaproponował przekazanie zatargu sądowi polubownemu, co konsekwentnie pociągnęłoby za sobą natychmiastowe rozpoczęcie pracy w instytucjach kasy chorych.

Przedstawiciele lekarzy w przeświadczeniu, iż istnieje możliwość bezpośredniego porozumienia już na bieżącej konferencji, odrzucili te propozycje, proponując natychmiastowe rozpo-

częcie pertraktacji.

Na to znów p. komisarz oświadczył że nie posiada odpowiednich pełnomocnictw wobec czego konferencja musi się ograniczyć do wysłuchania zmodyfikowanych żądań lekarzy, celem zakomunikowania ich władzy zwierzchniej.

Wobec tego przedstawiciele lekarzy oświadczyli iż żądania zmieniają w sposób następujący:

1) Obliczenia i wypłaty poborów odbywają się w terminach 2 tygodniowych 2) Podwyżki wyrównawcze wynoszą za pierwszą połowę listopada 60 proc., za drugą połowę 25 proc. i za pierwszą połowę grudnia 25 proc.

P. Komisarz ma odpowiedzieć na ręce p. wiceprezydenta w dniu dzisiejszym, po porozumieniu się z ministerstwem pracy. (bip)

Z wojskowego Sądu Okręgowego.

Mniejszościowy żołnierz - komunistą przed sądem.

W dniu wczorajszym odbyła się w Wojskowym Sądzie Okręgowym rozprawa przeciw Jakóbowi Alterowi szereg. 31 p. S. K.

Przewodził rozprawę mjr. K. S. Kwater Rudolf w asystencji dwóch oficerów i dwóch podofic. Oskarżał mjr. K.S. Włodzimierz Waszczyński. Bronił mce. Henryk Landau.

Akt oskarżenia zarzuca Jakóbowi Alterowi, synowi Samuela i Gustawy z Friszmanów iż 1) w miesiącu maju br w obozie Ōwiez Rażecz i w Łodzi w rozmowie z szeregowym 4 komp. 31 p. S. K. oraz zabierając głos w czasie pogadanek prowadzonych z nim przez inspektorów krytykował politykę Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, inteligencje i zarządzenia przełożonych dowódców, a w szczególności dowódcy kompanii kpt. Semerę, dalek stan Armii Polskiej, wystawiając ją jako niezdolną do czynu bojowego, a żołnierzy zaś jako męczonych

niepotrzebnymi ćwiczeniami niewoinków w rękach swoich przełożonych, na których bezskuteczne byłyby skargi i przeciwstawili tym stosunkom stosunki w Rosji sowieckiej i w Niemczech jako wzorowe, przez co dopuścił się występku szerszenia niezadowolenia między towarzyszami broni z § 102 w. K. K.

Oprócz tego Jakób Alter obrzucał obelżymi słowami wszystkich przełożonych dopuszczając się występku z § 91 W. K. K. oraz nakłaniał żołnierzy do dezercji, która też w tym czasie wzmogła się, przez co dopuścił się występku podżegania do dezercji z § 78 W. K. K.

Sąd po blisko godzinnej naradzie wydał wyrok skazujący Jakóba Altera, jako winnego występku z § 102 i 89 K. K. W. na karę więzienia przez półtora roku zaliczając mu areszt śledczy. (pap)

Z sądów

Starosta skazany na 7 dni aresztu.

P. Zygmunt Robakiewicz (były starosta w Brzezinach, a obecnie w Krzemieńcu) nie mając podstaw, a z pobudek osobistych urabiał p. Wiktorowi Fokcińskiemu (b. zastępcą starosty w Brzezinach) złą opinie, zniesławiając go i podrywając mu zaufanie w oczach władzy i społeczeństwa jako urzędnikowi i działaczowi narodowemu, P. Fokciński wystąpił na drogę sądową o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej p. Z. Robakiewicza z art. 530 531 i 540 k. k.

Sąd pokoju w Brzezinach w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej po ostatecznym rozpoznanu sprawy na publicznym posiedzeniu w dniu 27 października 1923 r. postanowił: Zygmunta Robakiewicza skazać na 7 dni aresztu, oraz 200,000 mk., opłat sądowych.

i doskonale grana lekka komedia P. Gavault'a p. t. „Szalona dziewczyna“.

Jutro wyjątkowo dla zrzeczeń po cenach niższych pełen dramatycznego napięcia o nieknej wystawie melodramat P. Frondaie'a p. t. „Dom Osaczony“.

— Teatr Popularny Ogrodowa 18.

We środę i czwartek, arcywesoła komedia w 3 akt. pt. „Ciotka Karola“ z Debiczem w roli tytułowej.

W Piątek stale po brzegi wypełniający widownie wodewil „Stare Miasto“.

— Tryumfy Józefa Turczyńskiego w Szwajcarii.

Znakomity polski pianista Józef Turczyński koncertował obecnie w większych miastach Szwajcarii z niebywałym powodzeniem. Zarówno prasa jak i publiczność nazywają go jednym z największych pianistów i szczególnie wyróżniają wykonanie Chopina.

Komunikat.

Ostatnia zmiana taryfy tramwajowej wywołała w prasie liczne zarzuty przeciwko Dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej, jakoby taryfa tramwajowa została nadmiernie wygórowana bez uzasadnionej ku temu przyczyny.

Już na posiedzeniu Rady Miejskiej, odbytem w dniu 8 bm. przedstawiciel Magistratu wyjaśnił rzeczowo i na mocy zbadania na miejscu preliminarza budżetowego, że wprowadzenie tej taryfy było nieuniknione, lecz widocznie wyjaśnienia te nie zadowolily prasy, atakującej w dalszym ciągu Dyrekcję Kolei Elektrycznej Łódzkiej i domagającej się obniżenia taryfy.

To też Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej niniejszym wyjaśnia, że pomimo liczenia się z charakterem instytucji, będącej przedsiębiorstwem użyteczności publicznej, zmuszona była do wprowadzenia tej taryfy z następujących powodów:

Przedewszystkiem na skutek ostatniego strajku pracownicy tramwajowi uzyskali niezależnie od podwyżek, wynikających ze wzrostu drożyzny za październik (92 proc. za pierwszą połowę i 74 proc. za drugą połowę października, co ostatecznie wynosi 235 proc.) specjalne podwyżki w wysokości 45 proc. z dniem 31.10, 15 proc. z dniem 3.11 i 15 proc. 20.11, co wyniosło ogółem w dniu 3 listopada da 457 proc. podwyżki, czyli o tyleż procent wzrosły koszty robocizny.

Znacznie gorzej od wzrostu kosztów robocizny odbija się na budżecie podrożenie artykułów technicznych, które wzrasta z dnia na dzień, a uwzględniane jest tylko przy regulowaniu taryfy wskutek podwyżek płac zarobkowych, dotychczas Dyrekcja nigdy nie podnosiła taryfy wyłącznie z powodu podrożenia artykułów technicznych.

Wiadomem jest wszystkim, że dziś niema prawie artykułów technicznych, któreby były tańsze od złota, natomiast wiele z nich przekroczyło wartość złota nawet o 80 proc.

Obecnie warunki pracy personelu w porównaniu z przedwojennymi warunkami uległy zmianie, gdyż praca dzienna zamiast 9 lub 10 godzin trwa 8 godzin, zwiększyła się ilość dni wypoczynkowych służby ruchu o 67 proc. ulopy zwiększyły się średnio o 200 proc., wreszcie zamiast 5 proc. wkładów do kasy przeznaczonej na emerytalną, wplaca 13 proc. do kasy emerytalnej, zatem średnio koszty robocizny wzrosły o 34 proc.

Przyjąwszy więc, że wszystkie obecne koszty eksploatacyjne w stosunku do przedwojennych kosztów wzrosły średnio o 35 proc., taryfa tramwajowa winnaby z tego samego powodu wynosić obecnie 6,75 kop., a ponieważ od grudnia 1916 roku taryfa tramwajowa obejmuje 10 proc. podatek na rzecz miasta, którego przed wojną nie było, to po uwzględnieniu tego podatku taryfa obecna winnaby wynosić 7,5 kop., przeliczone po kursie 1 rubel — 1 milion marek, dałoby 75.000 — marek.

Wreszcie kilka uwag, dotyczących frekwencji:

Przeciętna frekwencja za 9 miesięcy roku bieżącego w stosunku do frekwencji z I półrocza 1914 r. wykazuje spadek o 20 proc., a ta okoliczność również nie pozostaje bez wpływu na wysokość taryfy.

Przytoczone powyżej liczby dosadnie wykazują, że Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej, ustanawiając taryfę 50.000 — marek nie miała na względzie zysków, jak to twierdzi niewtajemniczona w rzeczywisty stan przedsiębiorstwa prasa, a jedynie możliwość dalszej egzystencji przedsiębiorstwa, zapewnienie utrzymania z górą tysiąc rodzin pracowników i utrzymanie ruchu tramwajowego. Wprowadzenie taryfy w sumie 30.000 marek nie rozwiązałoby zadania, bo gdyby

nawet po wprowadzeniu tej taryfy frekwencja nie zmniejszyła się wcale, to wpływy w znacznej mierze nie pokryłyby kosztów eksploatacyjnych.

— Baczność Rozwojowcy!

Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój” w Łodzi otrzymał transport wyrobów wehniarskich (rekawiczki, sweatry) dla swych członków i sprzedaje je po cenie o 50 proc. niższej niż w sklepach żydowskich. Sprzedaż tylko na okazanie legitymacji członkowskiej w biurze T-wa w godzinach od 9-12 przed poł. ul. Podlesna.

2543—3.

Nadużycia w Starostwie Łódzkim.

Po Łodzi krąży wieści o nadużyciach nie- nieźnych jakich miano dokonać w wydziale handlowym łódzkiego sejmiku.

Jak nas informują wobec tego że p. starosta Remiszowski dla jakichś powodów nie od dał sprawców w rece prokuratora podał się do dwudziestu jeden z wyższych urzędników sejmikowych którzy się tego domagali.

Sądźmy, że starostwo zechce wiaśnie nam tę sprawę żeby położyć kres plotkom krążącym po łodzi.

Sprawa oficerów, którzy nie wypełnili swego obowiązku.

„Il. Kur. Krak.” pisze: Śledztwo w sądzie wojskowym zatacza coraz szersze kregi. W szczególności, jako podejrzani przesłuchani zostali pozostający w areszcie kpt. Obiedziński oraz porucznicy Skarski Tadeusz i Nowakowski Wacław, wszyscy z 16 pp. — a nadto major 4 pp. Wacław Biernacki, który znalazł się w Krakowie bez wyraźnego rozkazu i bez dokumentu podróży. Jaka była jego rola, wyjaśni niewątpliwie śledztwo, prowadzone sprężysto przez kpt. K. S. Hirowskiego.

Śledztwo prowadzone również w kierunku tchorzostwa, dało dotychczas materiał, z którego się okazuje, że kpt. Obiedziński, czło wiek już, jak na swój stopień wojskowy starszy, nie potrzebnie rozkazał zdjąć bagnety z karabinów — a następnie usłyszawszy strzały, które padły z tłumy — wydał rozkaz: „padnij”, z której to pozycji skorzystał tłum i w tej pozycji leżących żołnierzy rozbroił.

Śledztwo prawdopodobnie wyjaśni jeszcze wiele szczegółów, dotyczących zachowania się reszty aresztowanych oficerów.

Przemysł i handel.

KOMUNIKACJA POLSKI Z PAŃSTWAMI PÓLNOCNEM.

Informują nas, że organizowaną przy pomocy rządu Szwedkiego sprawą połączenia okrętowego między Sztokholmem, Gdańskiem, Rygą, Libawą i Klajpedą, zainteresowało się również polskie ministerstwo poczt i telegrafów, ponieważ towarzystwo to Sztokholms Rederi aktiobolaget „Svea” zobowiązuje się przewozić pocztę do wyżej wymienionych portów. Statki kursować będą przynajmniej raz na dwa tygodnie. Dotychczasowe połączenie było w zupełności nie wystarczające.

Warszawska giełda oficjalna GOTÓWKA.

Dolary 2,300,000

CZEKI.

N. Jork 2,300,000

Londyn 9,995,000—9,985,600

Paryż 124,000
Szwajcaria 399,000
Belgia 106,000

WARSZAWSKA GIEŁDA AKCJOWA

- Bank Handlowy 2100—2 2025
- Bank dla H. i P. 650 (1) 700 dr.
- Bank Kredytowy W. 590—600
- Bank Handl. P. 950
- Bank Przem. Lwów 313—250—300
- Bank Zachodni 5000
- Bank Powsz. Kredyt. 45
- Bank Zj. Ziem. Pol. 900—875
- Bank Sp. Zar. 2850—2700
- Bank Zw. Ziemian 140
- Cerata 125—135
- Sole potas. 3300
- Kijewski 1850—1700—1750
- Puls 200—185—195
- Spiess 730—700—710
- Wład 220—250
- Chodorów 3000—2800
- Gosławice 1150—1050—1100
- Czestociele 4450—4—4100
- Michałów 1025—850—975
- Firlej 375—370—385
- Cukier 4150—3400—3900
- Łazy 90—95—80
- Drzewo 225—230
- Borman 150
- Cegielski 525—450—495
- Fitzner 6500—5800—6300
- Lilpop 450—505—480 i i 2 500—510
- Modrzejów 7800—7000—7200
- Polski Lloyd 75—70
- Konopie 425—405
- Fabr. maszyn. 325—310—325
- Spirytus 1950—1800—1950 (2) 2500—2100
- 2225 drobne.
- Rudzi 1300—1275—1350 (3) 1350—1400
- drobne.
- Węgiel 5350—5850—5835 (4) 6—6050 dr.
- Nobel 560—700—640 6 em. 600—585—607
- Ortwein 215
- Ostrowiec 10—9200—9600
- Parowozy 240—250—240 V, em. 220—200—210
- Pocisk 300—280—290
- Rohn 550—475—550 IV em. 500—400
- Starachowice 2400—2550—2485
- Unia 5500—6250
- Suchedniów 2400—2500—2450
- Ursus 500—490—495
- Zieleniewski 8500—800—8250
- Zawiercie 310
- Zyrardów 240—235—237 i nę
- Trzebina 400—425
- Borkowski 315—310—325
- Jablkowscy 100—110—105
- Polbał 80.
- Syndykat 1450
- Zegluga 250—205—220 VII em. 235
- Zach. Tow. dla H. i P. 165—180
- Ćmielów 620—600—610
- Elektryczność 1400—1550—1500
- P. T. E. 165—150—165
- Haberbusch 3600—3625
- Brown-2600—3250—2900
- Kabel 300—350—325
- Korek 70
- Klucze 580—615
- Nafta 210—180—190
- Pol. Przem. Naft. 600—480—485
- Rylscy 55—50
- Pustelnik 520—500
- Siła i światło 450—425—440
- Tkanina 67 i pół 70—67 i pół
- P. T. G. 2150
- Tendencja słabsza.

LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS
45 Piotrkowska 145.
za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata według taksy. 1977k

Kupuje 2124
lance 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię. zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32, naprzeciw lombardu, 1 p., L. Miłoch.

Dwaj uczniowie
poszukują pokoju bardzo skromnie umeblowanego z utrzymaniem lub bez. Oferty do Rozwoju pod „X. Y.” (2474b)

Dr. E. Ekkert
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych. 2412b
Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12—3 i od 7—9. Panie od 3—4.

Polski Whisky

Winkelhausen

Wypalanki Winne

Generalne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i S-ka. Warszawa, Nowy Świat 2. Telefony 176-52 i 7495.

(2485-b)

Grand-Kino Two usta milczą

Niezwykłe piękny film!

demonstrowany będzie tylko dziś i jutro, kto jeszcze nie widział, nie śpieszy podziwiać precydną grę

Florence Vidor

i reżyserję Griffith'a.

(2573-b)

Direkcja koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI

Niedziela dn. 25-go listopada o g. 4 po poł.

Koncert popołudniowy operetkowy

Wykonawcy programu:

Artyści Operetki Warszawskiej WALERJA

Dobosz - Markowska, Kazimiera Horbowska, Marjan Wawrzkiowicz

Dyrektor Z. Górzyński.

W programie: „Madame Pompadour”, „Bajadera”, „Królowa fal”, „Białe mazury”, „Księżna Czardaszka” oraz pieśni

Bilety od 80,000 do 400,000 do nabycia w Kasie Filharmonij codziennie od 10-1 oraz od 5-7 wiecz.

(2535-b)

Wobec zastosowania elektryczności, mamy

do sprzedania maszynę parową jednocylindrową

mocy 15 KM. w zupełnie dobrym stanie z kołem rozdawczym i pasowem, cylindra 200, skok 336, obrotów 20. Obejrzeć można: Przemysł Chemiczny w Polsce, Zgierz. (2486-b)

Pierwszorządny zakład krawiecki męski

Franciszka Chojnackiego

Łódź, Sienkiewicza 59 (sklep frontowy)

Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakresie krawiectwa męskiego wchodzące. (2272s10)

Potrzebni chłopcy z kaucją do sprzedaży gazet

zglaszając się do adm. „Rozwoju” (2519s2)

Wolne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Al! Al! Kupuję meble, dywany futra, garderobę, maszynę do szycia Pfaff, naciętej Łażnik, Benedykta 23, mieszkanie 13. (7072-14)

Pospodarki mniejsze do sprzedaży natychmiast. Zgierz Parczewska 3 biuro „Posrednik”. (7125-1)

Umywalnie, łóżka, otomanę krzesła, łazienki, wieszak, maszynę ręczną, szafę sprzedam. Przejazd 24 m. 2. (7074-2)

Sprzedam szatę, łóżka z materacami, kozetkę, Piotrkowska 152-9. (7175-2)

Miło używana magiel jest do sprzedania, ul. Wysockiego 15 Lipińska (Chojny). (7076-3)

Palto angielskie czarne i toższe czko bujane dziecięce tani do sprzedania. Główna 47, magazyn obuwia. (7120-5)

Psy dobermany 5 miesięczne do sprzedania. Wolczańska 95-10. (7185-2)

Sprzedam butelki z marmurówkami, płytkami oraz różne przyrządy rzeźnicze. Zgłaszać się od 1 do 4 Pańska 69 m. (7184-3)

Dywan, kozuch (dąbłory), buty gumowe i maszynę do szycia ręczną Rzgowska 7 m 30 od 4-6-ej. (7161-3)

Różne:

patynowany nauczyciel udziela 10 lekcji w zakresie szesnastu klas. Przystąpienie do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, pralnia. (7104-1)

Przyjmuję obstanki na hafty białe, kolorowe oraz koronki męskie. Pracownia haftów ręcznych Taszyckiej, Przejazd 55. (7004-1)

Ważne dla pań krawcownic! Pracownia modynych, eleganckich haftów ręcznych „Wanda”, Nawrot 8 lewa oficyna, parter. (7130-2)

Potrzebny stolarz na matowanie magazynu mebli Piotrkowska 108. (7154-1)

Potrzebna młoda inteligentna służąca do prowadzenia małego gospodarstwa, ul. Rzgowska 61, sklep tytoniowy. (7178-1)

Potrzebna służąca do gospodarstwa Brzezińska 101. (7173-3)

Do wynajęcia pokoje meblowane dla przyjeźdźców i studentów. Plac Wolności 2 parter, trzecie drzwi szklane w podwórzu. (7177-1)

Największy Magazyn w Łodzi! „Chrześcijański Jarmark Łódzki”

Piotrkowska 44, I-e piętro, tel. 613.

Naroty

polecamy obficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy. Wełny, kambrany na garnitury, palta i sakie. Podszewki. Białe towary białozłote. Lulane o brzozy serwety. Ręczniki, Barchany, Chustki, Kapy, Koldry, Trykotaża, Galanterję, Obuwie. Totowe ubrania. Państwa damskie, męskie i dziecięce. Własna pracownia krawiecka wykonywa zamówienia. Nowe działy ceraty i czapek.

UWAGA: Kupcom z działu hurtowego sprzedajemy po cenach fabrycznych na kredyt. (2255-b-12)

Kocioł nowy

do centralnego ogrzewania do sprzedania okazjnie. Oferujemy w „Rozwoju” pod „Ahu”. (257-b)

przyłbkał się pies rasy wilczej, maści czarnej, nogi brązowe, ogon krótki. Odebrać można za zwrotem kosztów. Skwerowa 10 u dozorcę. (7189-3)

Palacz kolejowy z ośmioletnią praktyką, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferujemy do rozwoju pod „Palacz”. (7188-2)

Potrzebne zdolne podległe Szkolna 5 m 6. (7187-2)

Zginęły 2 kozły małe białe. Odebrać można Lesna 11, przy Drewnowskiej, Koszczewa. (7166-4)

Potrzebna dziewczyna do obsługi gości. Mleczarnia Al. Kościuszki 45. (7183-1)

Potrzebny starszy chłopiec do terminu do słusarni. Wiadomość 6-go Sierpnia 15 m. 2. (7162-2)

Wypuszczę duży sklep do spółki z mechanikiem. Pablińska Szosa 54. (7159-3)

Służący kawaler do wszystkich potrzeb z dobrymi świadectwami potrzebny zaraz. Zgłaszać się Piotrkowska 75 m. 5. (7172-3)

Poszukuje posady kantarzystki lub kasjerki, baszawę oferty składać proszę do Rozwoju pod „J. M.” (7160-3)

Zgubione dokumenty

Witold Stefan zgubi paszport tymczasowy wydany z gminy Rębień pow Łódzki. (7137-2)

Jarnatowski Jan zgubi książkę żeczkę wojskową wydaną z P. K. U. w Łodzi. (7171-3)

Poszukuję wśódmi. s. u.

pokoju z kuchnią

ewentualnie 2. Cena 600 etna. Oferujemy do Rozwoju pod C. C. 2641s1.

Dr. med. Braun

specjalista chor. wenerycznych i skórnych.

Południowa 23.

Przyjm. 8 - 2 i 4 - 8. (2488-b)

Szkoła tańca

St. Zaborskiego

Dzielnia 31, I piętro przyjmuję zapisy na MAZURA, CHOJNEZĘ I JAWĘ Codziennie od godz 7-ej wiecz 2164s1

Potrzebna

zdolna panienka do składu wędlin. K. Pawłowski, Napiórkowski 38. (2478-b)

Szwaczki

do bielizny mogą się zaraz zgłosić. Podleśna 26. (2490b)

do fabryki tytoniowej

w Poznańskim oraz sklepu tytoniowego w centrum Łodzi potrzebny jest spółnik lub spółniczka z kapitałem 2 miljaridy. Oferujemy pod „Tytoń” do Rozwoju (2482-b)

3 pokoje

z kuchnią i wygodami potrzebujemy od zaraz Warunki podawać w ofertach do administracji pod „Gutówka”. (2478-b)

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 15,000 mk., za tekstem 12,000 mk., swyżane 7,000 mk., wśród drob. 8,000 mk., nekrologi 10,000 mk., komunikaty 12,000 mk., za wiersz milimetrów miejscowe 50 proc, drzewce graniczne 100 proc, labelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc, droże. Stronice przed tekstem dla ogłoszeń podaje ona na zamówienie tekstem na 5 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz 12-ej po południu. Zamówienia wchodząca nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoju można zamawiać w Zgierz u p. Kucha w Pabianicach u p. Kucha w Żamkowa